

Łódź.

Cena numeru  
**20 gr**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr  
Dla rob. 3.70 gr  
Przenoszący do domu 30 g

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr  
Pozostałe 27 g

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.  
Istnienia.**

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1929**

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

# ROZWÓJ

Sroda, 2-go stycznia

№ 2

## Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

zawiadamia swoich odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2 stycznia 1929 roku wydane będą personelowi spełniającemu czynności służbowe na mieście LEGITYMACJE KOLORU RÓŻOWEGO, z FOTOGRAFJAMI, zaopatrzone w pieczęcie, oraz plomby firmowe i podpisy Dyrekcji, ważne do końca 1929 roku. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione.

Pp. Odbiorców energii elektrycznej uprasza się o zażądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza Elektrowni.

Na niniejsze rozporządzenie Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc., specjalnie zwraca uwagę p.p. odbiorców, nadmienając, że za nadużycia osób, nie zaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

## Dyrekcja Łódzkiego T-wa Elektrycznego Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

zawiadamia W.P. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki I-go kwartału (białe), t. j. za czas od 1 stycznia 1929 roku do 1 kwietnia 1929 roku, upływa dnia 10 stycznia r.b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek biały za IV kwartał 1928 roku.

## Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp. A. c. (Elektrownia Łódzka)

przypomina Pp. Odbiorcom energii elektrycznej, że wszelkie zmiany w istniejących urządzeniach, przeprowadzone bez zawiadomienia o tem Elektrowni, są niedozwolone. W razie zaś stwierdzenia uszkodzenia licznika, ogranicznika, lub innych przyrządów, ustawionych u odbiorców, wzgl. stwierdzenia niedozwolonych manipulacji z temi przyrządami, mającymi na celu zmianę na szkodę Elektrowni, Dyrekcja tej ostatniej, poza odłączeniem odbiorcy od sieci elektrycznej, pociągnie winnych do odpowiedzialności karnej.

Kino Dom Ludowy  
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

DZIŚ

DZIŚ

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

## Człowiek z biczem

W roli głównej: **Douglas Fairbanks**  
genialny artysta

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 og. p. miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce od 40

NIEDOSTRZEGALNIE  
TRWAŁE USUWA  
SIWIZNE

# Orientine

REGENE-  
-RATEUR



CIENIJE WŁOSY NA  
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO

Dusza społeczeństwa parszywieje..

# Wajdelocie legendy

## Gangrena Narodu Polskiego

Mówił kiedyś antykwaryjny bezrodzieja Piotr Skarup o różnych osobach Rzeczypospolitej. Wspomniał o szlachwie i klasie narodu, by jaknajwybitniej widział się opozycji i lożeriu.

Nie przewidział jedynie tej, która po odzyskaniu Niepodległości tak szybko zwała dnęła organizację państwową, narodziła, niszcząc go systematycznie i stale.

Chorobę obywateli Rzeczypospolitej jest powszechnie zakłamanie się w każdym niemal objawie życia: przedewszystkiem w politycznym, a następnie w społecznym, towarzyskim czy kulturalnym, artystycznym czy literackim.

Pomilimy narazie zakłamanie się w innych dziedzinach. Zwróćmy natomiast uwagę na najważniejsze z wszystkich, które czyni w podstawach naszego bytu jako państwa i narodu może niebezpieczną szkodę. Podgryza bowiem najzdrowsze korzenie państwa — twórcze, wysysa moralny miąższ narodu, jakim jest prawda, niszczy organizm, rozkłada i osłabia charakter.

Ten stan spęgała u nas do obrzymich rozmiarów sanacyjna epoka.

Żadna faza dziesięcioletniego rozwoju państwa nie zdołała zaprzeczyć kłamstwem swego narodu tak, jak to uczyniła sanacja, dla której niema środka, aby nie zniszczyć prawdy.

Czyni to zarówno autorytetem oficjalnym, jak rozpasaniem furgolnictwem prasy czy wajdelotami legendy.

W tem niema zupełnie przesady. To są fakta, które kiedy staną się jasne i — przerażające. Każdy czyn musi mieć prędzej czy później swoją sankcję. Jedną sankcją jest jedyną z podstaw moralności ludzkiej.

A u nas — wśród tych warunków życia, które bądź co bądź są kierowane i odpowiednio nastawiane przez kierownicze sanacyjne osobistości, ta moralność coraz bardziej się rozluźnia i ledwie w próżnię okłamujący siebie.

Dusza społeczeństwa rozkłada się i parszywieje, traciąc hart, prawość i mięstwo.

Wystarczy kilka faktów, aby dotknąć się rzeczywistości. Bolszej, ropiącej rzeczy

wisłości!

Czyż nie narzuca się opinii ze strony sanatorów sterogu czelnych kłamstw, czyż nie zamazuje się prawdy historycznej, palac w 1918 r. na podwórku garnizonu w Krakowie paki z dokumentami historycznymi, lub wydając okupantom niemieckim w Warszawie takie archiwalia, aby wszelkie osobistości obecnej sanacji mogły swobodnie o detchnąć?

Oto jak się niszczy prawdę a kłamstwo gloryfikuje.

A cóż dopiero mówić o sprawie odzyskania Niepodległości? Czyż jest się w stanie powiedzieć prawdę, kiedy wrzaskiem, przemocą i bezprawiem w gardło wlewkają ci — kłamstwa.

Niema żadnej okazji by nie wysunęto nad wszystkich — pominięciem najlepszych i najdzielniejszych naszych obrońców — osoby p. Piłsudskiego, legionistów i P.O.W.

Każdy czyn zbrojny w Polsce, czy miał miejsce we Lwowie, czy w Poznaniu, czy na Górnym Śląsku, przypisuje sobie sanacja z cynizmem kłamstwem.

Zakłamanie siebie i faktów historycznych — doprowadzone do obrzydliwości.

Nikt nie odbiera p. Piłsudskiemu jego zasług, ale legenda nad legendami, która go cheć otoczyć i obwiał ukazuje tylko przyszłości najokropniejsze zakłamanie się.

Tu trudno sfalszować historję.

Tak samo, jak nie można i w innym wypadku, który cytujemy ponownie dla pamięci.

„Frankfurter Zeitung“ z 7 10 b. r. (nr. 752) odesłała list hr. Kesslera z listopada r. 1918 pisany z Berlina do jednego z przyjaciół a opisujący ciekawe szczegóły z pierwszych dni listopada r. 1918.

Nasza prasa „sanacyjna“ z listu tego przytoczyła pewne, niestety bardzo pokiereszowane, skrócone wyjątki, opuszczając starannie ustępy niewygodne i niemile dla dzisiejszego słuchu. „Frankfurter — Zeitung“ bardzo przyjazna obecnemu regimowi w Polsce opatrzyła list następującym wstępem:

Jak wiadomo — Józef Piłsudski, wódz legionów polskich w pierwszej połowie wojny został w 1917 r. na skutek denuncjacji Austriaków aresztowany przez władze niemieckie w

Warszawie i internowany w twierdzy magdeburskiej. Autor przytoczonego listu hr. Kessler poznał się z nim bliżej na Wołyniu w październiku 1915 r. Kessler przedstawia ówczesne cele polityczne Piłsudskiego w następujący sposób: „Piłsudski uważał połączenie Galicji z Polską Kongresową za rzecz konieczną; natomiast odrzucał wszelką myśl o Prusach Zachodnich i większej części Poznańskiego — przy najmniej w pojęciu własnej i „ówczesnej generacji“ Co podejmą przyszłe pokolenia — o tem naprzód nie można mówić i również obiecywać, co się stanie w razie przegranej Niemiec i gdyby Ententa ofiarowała Polsce Prusy Zachodnie. Dla niego (Piłsudskiego) jest rzeczą najważniejszą, Niemcy i Polacy zapomnieli o dawnej nieprzyjaźni i nauczyli się jako sąsiedzi którzy doszli do rozumu — wspólnie pracować w sposób przyjacielski. Sapienti sat.

Do tej epitejsji zakłamań jeszcze nie jednokrotnie wrócimy. Jest to koniecznością, bo społeczeństw, sugerowanemu zewsząd, coraz bardziej podrywa się moralne podstawy zdrowia i rozwoju.

Przychodzą mi na myśl słowa genialnego Montesquieu'sza z jego dzieła p. t. „Duch Prawa“.

„Gdy cnota zanika, wkrada się wzajemian ambicja do serc, a chciwość ogarnia wszystkich.

Pragnienia biegna w innym kierunku: nie kocha się tego, co się kochało; poczucie wolności miało podgorę w prawie, teraz zaś pragnie się wolności do walki z prawem: każdy obywatel staje się podobnym niewolnikowi, zbiegłemu z domu swego państwa.

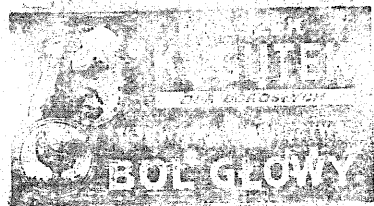
Rzeczpospolita jest wówczas tylko zdobyczą a jej reklama siła stanowi władza kilku jednostek i rozprzeżenie ogółu“.

Istotnie wielkie słowa i wielka prawda!

Polska w rękach sanacji jest zaiste tylko — zdobyczą.

J. Gawl.

—oO—



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć próczek naszego wyrobu, należy przy kupnie skontrolować wyraźnie żądać oryginalnych próczków „KOSUTKIEN“ Góseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —

## Wicwesoły upominek noworoczny

### Woyciechowski skazany na 10 lat ciężkiego więzienia

Warszawa, 1-1 (tel. wł.)

Po kilkodniowej rozprawie, w dniu onegdajszym późną nocą zapadł przed warszawskim sądem okręgowym wyrok na sprawcę zamachu na radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie, Lizarewa.

Z mocy artykułów 49 (usiłowanie) i 453 (zabójstwo) — razem w wymowie paragrafów Kodeksu Karnego — usiłowanie za bójstwa — Jurji Woyciechowski skazany został na 10 lat, ciężkiego więzienia, z rygorem przytrzymania do chwili apelacji

w więzieniu

Skazany wyrok przyjął spokojnie i po pożegnaniu się z rodziną odprowadzony został pod silną eskortą do więzienia.

—cOo—

Szanghaj 1 stycznia (aw)

Konferencja, mająca na celu ustalenie reorganizacji armji chińskiej i ram tej reorganizacji, rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia.



Inteligent z ogonem

# Koty o wyostzonych zmysłach

## Rozumieją mowę ludzką i umiały sobie radzić w każdej okoliczności

W jednym z tygodników zagranicznych, poświęconych studjom przyrodniczym znajdujemy ciekawy artykuł o niezwykłej inteligencji pewnego kota, którego inteligencję właściciel specjalnie rozwijał od jego najwcześniejszej młodości

Rezultaty rzeczywiście są nadzwyczajne. Kot liczący obecnie lat osm, umie otwierać sam sobie drzwi mieszkania i wychodzi stosownie do swojej woli w każdej chwili z domu i wraca doń napowrót, zupełnie jak człowiek. Przytem trzeba zauważyć, że wie dokładnie, które drzwi są zamknięte na klucz, a wtedy idzie do kogoś z domowników i specjalnym miauczeniem domaga się otwarcia. Przytem jest tak dyskretny, że do pokoju sypialnego swoich państwa nie wchodzi nigdy przed godziną, o której wie, że państwo wstają. Jeżeli odczuwa pragnienie, to idzie sam do wodociągu, odkręca łapką kurek i umiejętnie puszcza taki strumień wody, jaki może uchwycić języczkiem. W innych wypadkach pije wodę z dzbanka umywalni, opierając się łapkami na jego brzegu. Nauczył się także odróżniać dokładnie szmer motoru samolotu od motoru automobilowego. Jeden i drugi interesuje go żywo i stosownie do okoliczności, spogląda przez okno bądź to w górę, śledząc bieg samolotu, bądź też na ulicę na przebiegające auto.

Kot ten ma przytem całą swoją specjalną wymowę, objawiającą się w modulacji głosu tak wyraźnej, że można z nim prowadzić rozmowy, na które odpowiada z dziwną inteligencją. W innych dźwiękach zupełnie wyraża swoje zadowolenie, w innych gniew, obawę, inaczej domaga się jedzenia, inaczej objawia chęć odpoczynku. Rozumie przytem dokładnie mowę

ludzką i w odpowiedni sposób na nią reaguje.

Wszystkie te przykłady spotykane zresztą u wielu kotów dowodzą, że zwierzę

ta te odznaczają się nieprzeciętną inteligencją, znacznie przewyższającą miarę instynktu tak, że śmiało można mówić o intelekcie kocim.

## Francuskie pojęcie o geografii

### BORYSLAW LEŻY W NIEMCZECH?

Ignorancja Francuzów na punkcie geografii jest naprawdę niemal przysłowia. Klasyczny a świeży przykład znajdujemy w dużym poczytnym dzienniku paryskim „Comodia” z dnia 21 grudnia b. r. Oto wśród ostatnich wiadomości z Niemiec znajdujemy wzmiankę o niedawnej eksplozji gazu w mieszkaniu przemysłowca naftowego w Boryslawiu, — przytem, dla zapobieżenia ewentualnym pomyłkom zaznaczono jeszcze wyraźnie, że ów Bory-

slaw leży... na Śląsku niemieckim!

Nie dziwilibyśmy się ostatecznie gdyby tu szło o jakieś Kacze doły czy Psią wólkę... ale Boryslaw, centrum przemysłu naftowego, gdzie zaangażowane są olbrzymie kapitały francuskie, powinien już być chyba znany na tyle, aby redakcja poważnego dziennika, wychodzącego w Paryżu, nie kompromitowała się podobnymi informacjami!

### Raj żabaczy

## „Nie przyjmę mniej, niż 10 centimów”

### SWOISTA GOŚCINNOŚĆ HISZPANÓW.

Od dawien dawna był Madryt istnem Eldorado dla żebraków. Dla wszystkich obcokrajowców zwiedzających Madryt są żebracy jedną z największych plag. Ogólnie spodziewano się, że rządy Primo de Riveri przyniosą daleko idące reformy i zmiany w tych stosunkach. Niestety okazało się jednak, że w stolicy Hiszpanii żebracy więcej znaczą od dyktatora. W ciągu ostatnich lat liczba ich się znacznie zwiększyła a nadto stali się jeszcze bardziej natrętni niż uprzednio.

Ostatnio wprowadzili inowację jakiej drugiej zdaje się niema na świecie. Wprowadzili mianowicie minimalną takse na datki. Większość z nich nosi na piersiach tabliczkę z napisem:

„Datki mniejsze jak 10 centimów nie będą przyjmowane”. Napisy te są wykonane w języku angielskim, francuskim i niemieckim tak, by cudzoziemcy, którzy zwiedzają Madryt odrazu wiedzieli, że hiszpańscy żebracy byle jakiego datku nie przyjmują.

L. A

33)

## YOGHI

— Gdy wojna wybuchła, miałam 18 lat i znajdowałam się w majątku mego ojca, który to majątek odrazu w pierwszym tygodniu zajęli Moskale.

— Musiała pani mieć wiele przykrości.

— Weale nie. Mój ojciec był konfidentem na żołdzie rosyjskim. O ile był w Petersburgu, to zwierzał im tajemnice wojskowe austriackiego rządu, o ile się przedtem zetknął z austriackim kłuchem. Wiadomości te były dobrze płatne. We Wiedniu również byli mu wdzięczni za nowiny przywiezione z Rosji. W pierwszych dniach czerwca 1914 powiedział w Ministerjum Wojny, że Rosja mobilizuje potajemnie, podał liczbę korpusów, które Rosja postawiła na stopie wojennej, ale Austriacy nie wierzyli.

— Ależ to jest wprost niesłychane. To jest zdrada — przerwał Wieser.

— Nie, doktorze niech pan się wsta- wi w położenie patrioty.

Wieser pokiwiał głową. — Nie mogę wzniesić się do tego rodzaju wysokiej obje-

tywności. Mówiła więc pani, że Moskale zajęli jej majątek?

— Tak jest. Pomimo to byliśmy w największym spokoju. Ponieważ jednak stałe przemarsze oddziałów wojskowych zaczęły nam być zbyt uciążliwe, więc wyjechalismy do Moskwy, gdzieśmy spędzili parę lat. Tam poznałam hrabiego Kraszewskiego, Polaka, oficera sztabowego z armii generała Ruskiego. Z początkiem roku 1916 odbyło się nasze wesele.

Bezpośrednim przełożonym mojego męża był generał brygady Kriminoff, właściciel dóbr w guberni Penza. Był to dziki nieokrzesany chłop, który na nieszczęście był obecny na moim ślubie. Od tego czasu zaczął mnie prześladować swoimi niedźwiedzimi nadskakiwaniami. Z początku byłam wobec niego bardzo uprzejma, później ogólnie grzeczną, wkońcu jednak byłam zmuszoną być wprost dla niego niegrzeczną i odpychającą. Widzę go jeszcze przed sobą, gdy raz pełen wściekłości zawołał: — Poczekaajno, moja gołąbko, dam ja ci się jeszcze we znaki.

Gdy wkrótce potem przeniesli moją rodzinę na bardzo niebezpieczną placówkę, poznałam odrazu skąd wiatr wieje. Po-

szłam osobiście do generała Ruskiego, a żeby się przed nim poskarżyć. Z początku był bardzo chłodny i odpychający w obejściu i powiedział mi wprost, że prowadzi my grę zdradziecką na obydwie strony, i że powinnam być wdzięczną im za dobre obejście, jakiego doznał mój mąż. Zaczęłam wtedy z oburzeniem wspominać o zasługach mego ojca, które oddał rządowi rosyjskiemu, na co mi ekscelencja Ruski ironicznie oświadczył, że przeciwko niemu został wniesiony akt oskarżający za sprzedaż planu mobilizacyjnego Austrii w r. 1914. Ponieważ mój mąż znajduje się w obrębie brygady generała Krimonoffa, zatem sąd brygady, jako władza przełożona może mi udzielić w tym względzie bliższych informacji. O ile akt oskarżenia okaże się bezpodstawny, to on, generał Ruski, powoła mego męża z frontu do swego sztabu, gdyż zna go jako zdolnego oficera, który w sztabie pod odpowiednim wódzem i przełożonym może więcej być użytecznym, aniżeli na froncie; zresztą przeciwko jego osobie nie ma żadnych zarzutów.

## Ofiara temperamentu czarnych

# Tragedja tancerki australijskiej

### Kobiety nie kupujcie papierosów

Młoda tancerczka Montmartru niezwykle utalentowana Australijka Dolores znajduje się obecnie w szpitalu Laboostere, a stan jej jest bardzo groźny. Wczoraj jeszcze ciesząca się młodością i zdrowiem — obecnie walczy ze śmiercią.

Przed kilku miesiącami przybyła 18-letnia Dolores Gibbins do Paryża w towarzystwie swojej przyjaciółki. Ta jednak utonęła w odmęcie życia wielkomiejskiego. Dolores pozostała sama. Młoda, gibka, niezwykle piękna bardzo muzykalna — była stworzona na tancerkę. Otrzymała też niebawem engagement w pewnym modnym teatrzyku Montmartru. Jej występy cieszyły się ogromnym powodzeniem i co wieczora zjawiała się w teatrzyku liczne rzesze publiczności, aplauzującą produkcje taneczne uroczej Dolores. Jej taniec przypominał inną Australijkę Jenny Golders która — jak wiadomo — zakończyła życie tragicznie. Wiele znawców przepowiadało utalentowanej Dolores świetną karierę artystyczną. Dawano jej pieniądze i zachęcano do dalszej pracy. Stała się ulubienicą Montmartru.

Wczoraj wieczorem ukończyła toaletę i chciała około godz. 11 tej tuż przed rozpoczęciem przedstawienia kupić papierosy w pewnej trafikce. W tym lokalu popadło

dwa muzykantów murzyńskich w gwałtowną sprzeczkę. W chwili, w której weszła właśnie Dolores, wyjęli murzyni brzoźniki i dali ku sobie szereg strzałów. Gdy magazyny były już puste, stwierdzili murzyni, że żadnemu z nich nic się nie stało. Natomiast na ziemi leżała biedna tancerka w kałuży krwi. Dwie kule przeszły jej

piers.

Obu murzynów natychmiast aresztowano; obaj cieszyli się przede wszystkim z tego powodu, że wyszli sami z tej strzelaniny cało. Biedną dziewczynę umieszczono w aucie i przewieziono do najbliższego szpitala. Lekarze nie mają nadziei uratowania nieszczęśliwej tancerki.

Zhyteczna pamięć psa

## Niebezpieczeństwo dobrej tresury

ULUBIENIEC KRÓLOWEJ AFGANISTAN U UPRZĄTA STÓL Z ZASTAWY A NAWET — OBRUSA.

Po swoim powrocie z wielkiej podróży europejskiej był król Amanullah przedmiotem gorącej owacji ze strony swych wiernych poddanych. Urządzono wielkie przyjęcie dyplomatyczne w którym wziął udział cały korpus dyplomatyczny w Kabulu a ponadto szereg największych dygnitarzy afgańskich. W czasie przyjęcia w chwili, kiedy wznoszono toast na cześć szczęśliwego powrotu „Ich Królewskich Mości“ do kraju ściągnęła jakaś niewidzialna ręka obrus nakrywający stół wraz z wszystkimi talerzami szklankami i nakryciami. Wszyscy nie wyłączając króla i królowej byli nadzwyczaj zdumieni tem niespodziewanem zdarzeniem. Okazało się, że sprawcą tego incydentu był mały piesek królowej, Molly. Pieska tego podarowała pięknej królowej jedna z jej paryskich wielbicielek. W czasie długiej podróży do Afganistanu piesek tak się przyzwyczaił, że nieodstępował swej pani na krok.

Zaintrygowana tem zachowaniem się pieska zwróciła się królowa do owej ofiarodawczyni z prośbą o wyjaśnienie. Niedawno nadeszła odpowiedź z której królowa się dowiedziała, że piesek ten swego czasu występował w cyrku paryskim w pantomi

nie „obiad z przeszkodami“, gdzie miał podobną rolę do tej jaką odegrał na owym bankiecie. Królowa więc musiała się jakoś postarać, by Molly nie powtarzał swej starej roli na oficjalnych przyjęciach króla.

—cOo—

ZRUJONY PRZEZ WŁAŚCICIELA  
ORABOWYWANEGO MIESZKANIA.

W północnej części Austrii zdarzył się przed kilku dniami wypadek, który jako jedyny w swoim rodzaju, wybitnie dowodzi z jakim spokojem biorą się włamywacze do swej roboty. We wsi Röttenbach grasował od r. tajemniczy bandyta który popełnił przeszło 100 włamań, a mimo to nie udawało się schwytać go nigdy. Dopiero obecnie ujęto amatora cudzej własności w sąsiedniej wsi Kunsdorf. Sprytny złodziej włamał się do mieszkania właściciela dóbr Eberta. W czasie tej „ciężkiej“ roboty zmorzył go jednak sen z którego zbudził go dopiero sam właściciel wszedłszy nad ranem do pokoju.

Włamywacz wprawdzie umknął, jednakże urządzono za nim pościg i zdołano go schwytać.

Okazało się, że jest to znany bandyta bawarski Schmidt, którego policja monachijska od roku poszukiwała listami gończymi.

Wielki Kinematograf Światowy  
Od wtorku 16—XII 1928 r. 3951  
Program Noworoczny!

# SERCE

(Mała Ania)

W roli głównej **Mary Pickford**

Dzisiaj, po tylu latach doświadczenia życiowego, wiem, że gdybym była została jeszcze 15 minut w pokoju ekscelencji, to byłabym z pewnością uzyskała odkomenderowanie mojego męża i unieważnienie procesu przeciwko mojemu ojcu. Ale wtedy byłam młodą, głupią dziewczyną, które jeszcze nie znało swej władzy nad mężczyznami. Pojechałam więc trochę pocieszona do kwatery generała Kriminoffa, przez co straciłam cztery dni na podróż.

Odważny generał przyjął mnie ze złośliwym uśmiechem. — No cóż, czy moja gałabka dała się ulaskawić? — Błagałam, płakałam, padałam przed nim na kolana. Ale to wstrętne bydle oświadczyło mi, że dopóki, nasze osobiste rachunki nie będą uregulowane, to nie będzie ze mną o niczem rozmawiał. Nie mam więc urządzać żadnych scen i szukać wykrętów, bo mój ojciec jest skazany na śmierć, zaś odcinek mego męża otrzymał rozkaz zaatakowania całego frontu. Im więc dłużej będę odgry-

wała rolę niewinnej gołąbki i obstawiała przy moim uporze, tem większe grozi niebezpieczeństwo mojej rodzinie, gdyż odwołanie danego rozkazu przyjdzie zapóźno.

— To straszne — przerwał Wieser.

— Gdy następnego dnia wróciłam do domu, zastałam dwa telegramy, które leżały już dwa dni. Mój mąż poległ, mój ojciec został rozstrzelany, a dobra jego skoła fiskowane.

— I ten podłec wiedział o tem i zatrzymał to przy sobie — spytał Wieser o burzony.

— Tak jest! Wiedział o tem, a ja poniosłam ofiarę na próżno, chociaż nie, nie na próżno, gdyż teraz życie moje miało cel, a tym była: zemsta! Ta myśl mnie podtrzymywała, bo gdyby nie to, byłabym prawdopodobnie zwarjowała.

Udałam się do Kriminoffa, zaopatrzone na w dobrą broń, ale mnie nie dopuścił do siebie. Wtedy się zastanowiłam i przyszedłam do przekonania, że zemsta musi być na zimno i spokojnie obmyślona.

Już wtedy zakotłowało się poważnie w Rosji. Zniknęłam w tłumie. Na podstawie fałszywych papierów udało mi się do stać posadę robotnicy, toczonej granaty w fabryce amunicji w Moskwie, w samym centrum ruchu rewolucyjnego. Pracowałam gorliwie, podburzając niezadowolonych. Wkrótce tłum ten tak opanowałam, że stałam się osobą posiadającą zaufanie wszystkich robotników tejże fabryki.

Wybuchła rewolucja, najpierw t. zw. mieszczańska pod wodzą Kiereńskiego, pod którym jaki-taki panował porządek, a armia pod kierownictwem starych generałów trzymała jeszcze względny spokój w państwie; potem przyszedł Trocki i Lenin, dyktatura proletariatu, wreszcie kłeska rządu i wojska. Oficerowie ze szlachty i sfery mieszczańskiej zostali zdegradowani i musieli szukać schronienia, kryjąc się po lasach. Proletariat objął dowództwo pod nazwą rady żołnierskiej. Nadeszła anarchja chaos, komunizm.

(d. c. n.)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Środa, 2 stycznia Imienia Jezus.

### TEATRY

Teatr Miejski — „Brodway“  
Teatr Kameralny „Sekretarka P. Prezesa“  
Teatr Popularny: — „Jojne Firułkes“.

### WIDOWISKA

Casino: — „Wolga... Wolga!...“  
Splendid: — „Ten z którego się śmieją“  
Luna: — „Z dymem pożarów“.  
Grand Kino: „Panika“.  
Palace: — Ludzie bez nerwów“.  
Odeon: — „Riff i Raff jako strażacy“.  
Dom Ludowy: — „Człowiek z biczem“  
Miejski Kin. O.: — „Serce“

oOo

### Wiadomości bieżące

#### ZEBRANIE KONTROLNE

W dniu dzisiejszym urzęduje przy P. K.U. Łódź-powiat (Piotrkowska 187) dodatkowa komisja dla zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy nie zgłosili się na zebrania w swoim czasie.

Na zebranie to winni zgłosić się dziś rezerwiści gmin: Biała, Bratosiewice, Długie, Rąbień i Wobra. (bip)

#### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 27), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80)

(b)

oOo

### Przypadki

#### POD KOŁAMI WOZU.

W dniu wczorajszym przy ul. Kilińskiego i Abramowskiego zdażył się nieszczęśliwy wypadek przejechania przez wóz 68 Antoniny Słazak zam. przy ul. Abramowskiego 32 wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiózł ją do domu.

Podobny wypadek miał miejsce przy ul. Wólczańskiej 148. Przejechaniu uległa 24 Wiktorja Kuligowska zam. w Nowo-Złotnie. Odniosła ona złamanie dwóch żeber pogotowie ratunkowe odwiózło ją do szpitala św. Józefa. (p)

#### ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM.

Onegdaj w posesji przy ul. Piotrkowskiej 68 zajęty był naprawą kabla telefonicznego 30-letni Stanisław Kufel monter stacji telefonów łódzkich, zam. przy ul. Przędzalnianej 30. W czasie pracy uległ on zatruciu gazem świetlnym wydobywającym się z przewodników gazowych. Do zażegnania wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu Kufelowi pierwszej pomocy przewiózł go w stanie osłabionym do domu. (p)

# Utworzenie Izby przemysłowo-handlowej

## KWESTJA NAJBLIŻSZYCH DNI.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ogłoszona zostanie lista radców do Izby przemysłowo-handlowej z nominacji ministra przemysłu i handlu.

Po ogłoszeniu tej listy, odbędzie się pierwsze posiedzenie Izby pod przewodnictwem komisarza wyborczego inż. Bajera i nastąpi dokooptowanie jeszcze 6-ciu radców i tak skompletowana Izba przystąpi

do wyboru prezesa swego.

Następnie aktualną będzie kwestja siedziby Izby przemysłowo-handlowej i jak się dowiadujemy, istnieje projekt budowy własnego gmachu na ul. Piotrkowskiej po zburzeniu jednego z parterowych domków drwnianych kosztem sum, zebranych dotychczas na rzecz Izby przez podatki do patentów. (bip)

oOo

# Ameryka interesuje się przemysłem Polski

## ZAPOWIEDŹ WIZYTY KUPCÓW AMERYKAŃSKICH W ŁODZI

Rynkiem przemysłowym mięsa Łodzi w chwili obecnej zainteresowany jest niemal cały świat. Interesują się nim na równo kupcy dalekiego wschodu jako też kupcy krajów zamorskich. Produkcja przemysłu łódzkiego posiada już dzisiaj swoją wyrobioną markę. Dla zapoznania się z tą produkcją nie szczędzi się funduszy na wycieczki reprezentacyjne obco krajowców do ośrodków przemysłowych Polski a szczególnie Łodzi. Jak nas informują sfery

przemysłowe łódzkie w okresie własny roku bieżącego przybędzie do Łodzi delegacja syndykatów amerykańskich z Ameryki Południowej i Środkowej oraz wycieczka reprezentacyjna kupców z Brazylii, Chile, Peru, Guatemali i Urugwaju. Wycieczki te mają zamiar zapoznać się z rynkiem włókienniczym łódzkim oraz z produkcją przemysłu włókienniczego w Łodzi. Pohyt wycieczek tych w Łodzi nosić będzie charakter propagandystyczny. (p)

# Straszną śmierć kupca łódzkiego

## NA STACJI ROZPRZA DOS TAŁ SIĘ POD KOŁA POCIĄGU.

W dniu wczorajszym na stacji Rozprza miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł znany w sferach kupieckich w Łodzi kupiec Henryk Steinfeld. Steinfeld wysiadłszy z pociągu na stacji Rozprza usiłował przejść przez tor kolejowy. W tym momencie jednak nadjechała manewrująca tam lokomotywa i Steinfeld nie zdążywszy się zorientować w sytuacji dostał pod koła parowozu.

W chwilę później po przejściu loko-

motywy obecnym na stacji pasażerom przedstawił się straszny i ścinający krew w zylach widok.

Na szynach w kałuży krwi leżały zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwego kupca, obok zaś leżały zniszczone walizy.

Wezwany lekarz kolejowy stwierdził śmierć Steinfelda wskutek zmiążdżenia czaszki i obcięcia obu nóg.

Przy trupie wystawiono posterunek do zejścia władz sądowo-śledczych. (Wid)

# Awantura w zakładzie koszykarskim

## ROBOTNIK POBIŁ PRACODAWCĘ.

Onegdaj zakład koszykarski mieszczący się przy ul. Kilińskiego 5 był widownią przykryj awantury. W zakładzie P. Feliksa Brzozowskiego pracuje 6 rzemieślników. Personel zatrudniony był codziennie do godziny 5 po poł. Onegdaj o godz. 3 popołudniu gdy do warsztatu wszedł właściciel stwierdził, że pracownicy jego zbyt pośpiesznie powitali Nowy Rok. W pewnej chwili jeden z odważniejszych robotników podszedł do p. Brzozowskiego i oświadczył, że pracować będzie wraz z kolegami do g. 4 popołudniu. Skoro p. Brzozowski słusznie zaprotestował powstała awantura. Jeden z pracowników uderzył Brzozowskiego w twarz, drugi z awanturników niejaki Adolf Sela chwycił żelazny łom i byłby uderzył w głowę właściciela warsztatu gdy by nie interwencja dozorcę domu.

Powiadomiona o zajściu policja przy

była na miejsce awantury i aresztowała Adolfa Selę. W komisariacie spisano mu protokół. (p)

oOo

PIOTR ŁUSZCZYŃSKI  
KRAWIEC

PIOTRKOWSKA 93. TEL. 4-73.

Kupujcie tylko  
w sobotę

**AUTONOMISTYCZNE PRĄDY  
W INDJACH.**

Londyn 1 stycznia (aw)  
Jak donoszą z Kalkuty, olbrzymią większością głosów, bo 120 przeciw 45. Komitet wykonawczy Kongresu Wszechindyjskiego uchwalił przyjęcie rezolucji Ghandiego, domagającej się jako minimum najszerzej autonomii dla Indji i ścisłego jej przestrzegania.

**Teatr i sztuk**

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś i jutro w piątek w dalszym ciągu „Broadway”. Ceny popularne.

Dwa tanie przedstawienia popołudniowe.

W sobotę o godz. 4 popołudniu oraz w niedzielę o g. 3 i pół popołudniu dane będą dwa tanie przedstawienia popołudniowe dwóch wspaniałych wystawionych sztuk, które po tych przedstawieniach zejść zupełnie z afisza.

W sobotę — „Kupiec Wenecki”.

W niedzielę — „Dzieje Grzechu”.

Ceny w sobotę od 50 gr. do 4 zł. w niedzielę od 50 gr. do 3 zł. 50.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś i do piątku wieczorem włącznie „Sekretarka Pana Prezesa” z Stefanją Jarowską, Winawerem i Michałem Zniczem „Człowiek, Zwierzę i Cnota” Pirandella

Tany będzie raz jeszcze na specjalnym nocnym przedstawieniu Karnawałowem w sobotę o godz. 11 m. 30.

Całkowity dochód na Dom Aktora Polskiego.

Bilety już do nabycia w cukierni Gołostomskiego

**Humor.**

**Powiedzenie.**

Pewna młoda mężatka umiera ze strachu bo mąż jej drogi Zdzisł poszedł wieczorem na posiedzenie i do rana nie wrócił.

Wczesnym rankiem telefonuje do pana Adama i do pana Stanisława, którzy również mieli być na tem ważnym posiedzeniu, czy nie wiedzą co się stało z mężem Ale nie może się dodzwonić. Ponieważ rzecz się dzieje w większym mieście zrozpaczona mężatka wysłała do obu przyjaciół męża równoobrzmiące telegramy: „Zdzisł jeszcze nie wrócił. Czy nie pan o nim nie wie? Odpowiedź zapłacona”.

Po pewnym czasie otrzymuje dwie równoobrzmiące odpowiedzi:

„Konferencja skończyła się późno, nie znaleźliśmy dorożki. Zdzisław nocuje u mnie”.

**Zawsze po kupiecku**

— Ojciec co to znaczy na koncercie: solo, a co chór?

— Solo to znaczy „en detail”, a chór to „en gros”.

**Ostatnia unieczna.**

— Jakos więcej przebywasz u twej stenotypistki niż u żony!

— Dyktuję jej listy. Widzisz, to jedyna kobieta, która mnie słucha!

**Proza.**

On: Istnieją jednak na świecie rzeczy cenniejsze niż pieniądze!

Ona: Tak, ale trzeba je za pieniądze kupić.

W szóstą rocznicę śmierci odbędzie się msza żałobna za duszę

**JANA CEBULI**

w kościele św. Krzyża w czwartek dnia 3 b. m. o godz. 10 ej rano, na którą krewnych, Przyjaciół i znajomych zaprasza

**RODZINA.**

**Rozłam w Łódzkiej P. P. S.**

**TWORZENIE NOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.**

Do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza zgłosiła się delegacja P.P.S. — frakcji w osobach pp. Płuciennika, Graczyka i Michalskiego w sprawie utworzenia w Łodzi szeregu związków zawodowych.

Delegacja oświadczyła, że tworzą

się związki: włóknarzy, metalowców, robotników budowlanych, pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej, teatralnych, kelnerów, piekarzy i szewców dozorców i tramwajarzy, przyczem w sprawie tych związków przyjedzie do Łodzi z centrali warszawskiej p. Preiss. (b)p

**Mściwość kobiety**

**Szatan w roli samarytanki**

**MAŚĆ, ZAMIĄST GOIĆ, POWODUJE ŚMIERĆ.**

Szczęście małżeńskie p. Garnovic do prowadziło do wściekłości piękną Ilonkę Reitschner, studentkę medycyny. Powodów do tego miała ona aż za wiele. Mianowicie młody i przystojny Stefan Garnovic przed kilku laty nawiązał bardzo bliskie stosunki z piękną Ilonką, obiecując, że się z nią ożeni.

I kto wie, czyby swej obietnicy nie dotrzymał, gdyby nie doszły go słuchy, że Ilonka równocześnie prowadzi romans z pięknym oficerem gwardji.

Kroku tego Ilonka nie mogła swemu kochankowi przebaczyć i postanowiła się zemścić tem bardziej, że Stefan w małżeństwie swem był bardzo szczęśliwy. I chociaż zazdrość i wściekłość wrzała w duszy Ilonki, to przecież potrafiła się opanować

tylko, że wobec żony Garnovic'a udawała ogromną przyjaciółkę.

A komedia ta trwała aż do chwili, gdy pani Garnovic, zajmująca się gospodarstwem, razu pewnego rozcięła sobie rękę. Obecna przy tym wypadku Ilonka, za ofiarowała się, że w tej chwili przyniesie jej maść, która ból natychmiast usunie i ranę łatwo zagoi. Garnovic'owa nie podejrzewając zdrady, zgodziła się. W kilka chwil później usłużna przyjaciółka dostarczyła jej maści, która w swem działaniu okazała się fatalną. Jak bowiem śledztwo ustaliło, to Ilena do maści wmieszała jakiś preparat medyczny, który spowodował ogromną gorączkę, a następnie śmierć

Potworną zbrodniarkę aresztowa.

**Z czwartego piętra na bruk**

**Śmiertelny zgon Harry Barnetta**

**SKUTKIEM ROZSTROJU NERWOWEGO.**

Człowiekiem, który mimo woli natęchnął Charlie Chaplina do stworzenia monumentalnego filmu p. t. „Cyrk” był niejaki Harry Barnett. Karjera jego była dość osobliwa. Barnett był zrazu kłownem cyrkowym i przez 10 lat działał w tym zawodzie. Potem poczuł w sobie żyłkę literacką i zaczął pisać. Nowele jego osnute na tle barwnego i tak nęcącego publiczność życia cyrkowego, zyskały sobie dużą poczy-

tność i one to podsunęły Chaplinowi myśl zrealizowania „Cyrku”.

W ostatnich latach Barnett, pomimo, iż materialnie wiodło mu się dosyć dobrze, podupadł mocno na zdrowiu. Wreszcie choroba wpędziła go w skrajną desperację i znany autor wyskoczył z czwartego piętra budynku szpitalnego, zabijając się na miejscu.

**Jak powstał krawat**

**DAWNIEJSZY SZCZEGÓL UNIFORMU WOJSKOWEGO — OBECNIE JEDNĄ Z NAJGLÓWNIEJSZYCH OZDÓB „CYWILA”**

Nazwa krawatu powstała za czasów Ludwika XIV we Francji, dokąd przybył pułk Kroatów. Żołnierze kroackiego pułku nosili na szyi szarfy z białego muślinu al boczarnego jedwabiu Paryż zauważył to i nazwał szarfy początkowo „croates” póź-

niej już gwara ludowa przekształciła tę nazwę na „cravates”. Krawaty przechodziły różne fazy — od najwęższych i najkrótszych, do najszerzych i najdłuższych. Dziś stały się nieodzowną częścią garnituru męskiego i są noszone nowsztechnik.



# Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. A. C.

podaje niniejszem do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1929 r. wprowadzone zostają tak zwane BILETY KOMBINOWANE, na których podstawie pasażerowie, jadący pociągami Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazd, od krańców miasta, będą mogli przesiąść się na pociągi Kolei Elektrycznej Łódzkiej, jak również przesiąść się raz jeden na liniach Kolei Elektrycznej Łódzkiej a pasażerowie, jadący pociągami Kolei Elektrycznej Łódzkiej poza prawem jednorazowego przesiadania na tychże liniach będą mogli przesiąść się na pociągi Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych i dojechać do granic miasta Łodzi na odcinkach następujących linii: Łódź Zgierz do przystanku Radogoszcz, Łódź-Aleksandrów do przystanku Zabieniec, Łódź-Pabjanice do Kolei Obwodowej i na linii Łódź-Konstynów do przystanku Bruss.

Cena biletu wynosi 30 (trzydzieści) groszy.  
Przepisy, dotyczące przesiadania, umieszczone są na odwrotnej stronie biletów.

Długości różnego rodzaju, zwykłe, gumowe kombinowane, lecznicze i t. p. w dużym wyborze. POLECA

po cenach znizonych **Pracownia gorsetów**

„MARTA”  
Piotrkowska 109  
front II piętro

o sprzedaniu zakład słusarski z powodu zmiany interesu. Oferty do Rozwoju pod „Słusarnia”

8584-1

## FABRYCZNY MAGAZYN:

FIRMY

# JOZEF FRAGET

przy ul. Piotrkowskiej № 99.

POLECA

w najlepszym gatunku na Białym Metalu Zastawy stołowe, Srebrne Platerowane

KRYSTAŁY

NOZE

WIDELCE

ŁYŻKI stołowe, tyżeczki i t. p.

Łódź, Piotrkowska 99, Telefon 38-98.

428

**PIECYKI** szamotowe iryjskie ekonomiczne w różnych wielkościach

**HACELE** znanej marki „Utan”

**HUFNALE** marki „Musta”

poleca:

„**ELIBOR**”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Bor'cowski

Oddział w Łodzi, ul. Kińskiego 70. Tel. 84 i 4-94

## Skład Blachy Miedzianej i Różnych Metali

# WŁADYSŁAW RATNER

ŁÓDZ, ulica Sienkiewicza Nr. 29. — Telefon Nr. 64-5415-66

POLECA W. P. P. ZE SWEGO SKŁADU:

Blachy i taśmy miedziane, mosiężne, alpakowe (nusiobrowe), aluminiowe gładkie i ryflowane i etwiane normalnych wymiarów wszelkiej grubości. Ruzy, pręty, szyny i druty miedziane i mosiężne oraz kołby miedziane. Cynk w blokach i prętach, cętów, antymon, aluminium hutnicze i piły cynkowe. Metale białe żyzyskowe i w blokach o gwarantowanym stopie. Płyty miedziane do opalarki (Saergerplatten), blachy miedziane wymiarowe i faszynowe oraz wszelkie inne metale dostarczam podług zamówień szybko wprost z walcowni i hut.

Wskazuję jednocześnie komunikuję W. P. P., że kupuję za gotówkę każdą część złomu (szn. elcu) miedzianego, szpizowego, miedzianego, aluminiowego jak również starą blachę cynkową i popioły metalowe.

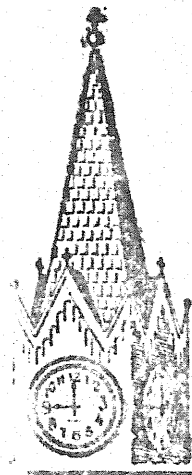


## ! Noszące Darmo!

gdyż nosząc takowe może więc każdy więcej pieniędzy oszczędzać na zwiózkach, kupując po cenach niżej wymienionych jedynie

w „Magazynie Uniwersalnym” Piotrkowsk 44

Dziecinne	od zł 4.50	Sniegowce dz. es.	11.—
Damskie	„ „ 5.50	„ spcr „ „	14.50
„ zimowe	„ „ 6.75	„ gaber. n. „	16.—
Chłopięce	„ „ 7.50	„ ryskie „	18.—
Męskie	„ „ 8.75	Pepegs I gat.	17.—
„ Tretorn	„ „ 9.25	Tretorn Szwedz.	25.—
„ rosyjskie	„ „ 10.50	Nakamaszniki	4.80



**Dobry zegarek kupisz tylko**

w firmie

## Jan Chmiel

Łódź, Piotrkowska 100

Za gotówkę i na raty!

Wykonuje się wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie, szybko i solidnie na każde żądanie.

## NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

Z. GLIKSMAN ŁÓDŹ, Główna Nr. 1

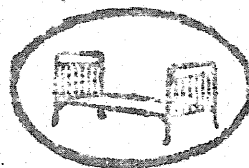
**STOP! Chcesz kupić?**  
Dobre, tanie od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych

Kupuj tylko w firmie

## F. Nasiełski

1876 PRZEWORSKA 2, TEL. 43-08

Wielki wybór różnorodnych żyzek metalowych  
Ładne warunki. — 600 — Długoletnia gwarancja



Na dogodnych warunkach

szkła metalowe materiały metaliczne dostarczane oraz do metalowych żyzek „Patent” podług wzorów, Umowa i wytymacz

z niżej FABRYCZNYM SKŁADZIE

„ROZWÓJ” — 706

Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w pawilonie.

Potrzebny uczeń do litografii

w wie u lat 15-6

Zgłoszenia pisemne pod „Litografja” do admiinat. ROZWOJU

**BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**

Epoka... (ogr. odp.  
 Rok założenia 18...  
 Ewangelicka 14  
 przyjmuje z oprocentowaniem  
**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**  
 z wymówieniem i na każde żądanie.  
**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.  
**Załatwia wszelkie operacje bankowe**  
**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)



**Zakład Krawiecki**  
**JANA JUSTA**

Łódź  
 Al. Kościuszki № 41  
 telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat  
 pierwszorzędnym zakładzie krawiec,  
 kim można się ubrać elegancko-  
 praktycznie, tanio i na ratę, według  
 najnowszych paryskich i angielskich  
 modeli

Przyjmuje wszelkie obściółki z  
 własnego i powierzzonego materiału  
 oraz futrzane. Wykonanie pierwszo-  
 rzędne i punktualne  
 Z wysokim poważaniem

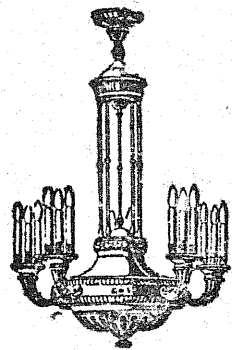
JAN JUSTA

**LIMPY**

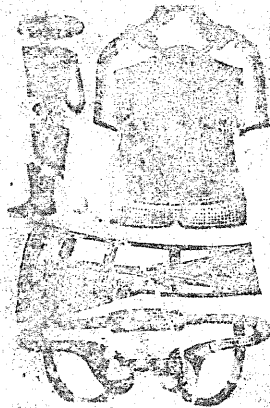
Elektryczne w wielkim wyborze  
 własnego wyrobu z brązu, na  
 nowszych modeli poleca

**A. Rejzle**  
 Wschodnia 56. Tel. 67-64

Dogodne warunki. Ceny konkurencyjne  
 Reparacje i przeróbki różnych lamp



**KUPNO—SPRZEDAŻ:** majątków ziem-  
 skich, gospodarstw wiejskich, domów, wili  
 i fabryk, młynów wodnych, placów, skle-  
 pów, interesów handlowych i t. p. Załat-  
 wia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA”  
 Łódź, Karola 18 tel. 62—10. 4471



**Zakład Ortopedyczny**  
**R. Nowalskiego**

Łódź, Konstantynowska 26  
 Telefon 32-59

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obściółki, jako to:  
 sztuczne nogi i ręce, aparaty, gorsety dla uciążliwych  
 prostotrzymacze, pasy brzuszne i rupturowe i wszel-  
 kiego rodzaju bandaże, wkładki na płaskie stopy  
 U W A G A: Firma egzystuje od 1895 roku.

**Wyprowadzenie ogłoszenia**

**Naczu i wytworzenie**  
 Poszukuje się naukowca/ki  
 mogącej udzielać wy-  
 stępujących przedmiotów w zak-  
 resie ośmiu klas Radwań-  
 ska 19 m. 4 8580-3

Francuska do konwersacji  
 potrzebna kilka godzin  
 tygodniowo wiadomość tel-  
 efon 39—27 8564—2

**Kupno i sprzedaż**

Wypłate Najodpowie-  
 niejsze pończotki Cze-  
 de-china. Popelina, Rypsy,  
 Welniane towary we wszy-  
 stkich kolorach. Aksamit,  
 Flanela, Aksamity na szlaf-  
 roki, Jedwabne szale, Poń-  
 czochy, Skarpetki, Sniego-  
 wce, Parasolki, Torebki,  
 Rękawiczki poleca Leon  
 Rubaszkin Kilińskiego 44  
 4439

o sprzedania mierzarnia  
 z kompletnym uzurze-  
 dzeniem wiadomość ul.  
 6-go Sierpnia 44 (piekarnia)

om murowany parterowy  
 z lokalem na inter oraz  
 dwa razy po dwa pokoje  
 z kuchnią z rogowym pla-  
 cem natychmiast do sprze-  
 dania. Przy kupnie wszyst-  
 ko wolne ul. Wegnera  
 1 przy Rzgowskiej 41  
 8500—6

**Posady i prace**

Chłopiec potrzebny do ter-  
 minu Orla 23, Stolarska  
 353 2—2

Przyjrzeć manikurzystka  
 starsza panna lub wd  
 ka Oferty se b „Samodziel-  
 na” do Rozwoju” 8594-1

otrzebna kucharka Pietr-  
 kowska 257 K. Kwaś-  
 niewski 8536—4

otrzebni chłopcy do war-  
 szta i w zaka zgłosić  
 się Juliusza Stolarska 8598

nieśq. sprzedawcy do ręcz-  
 nie malowanych obrazów  
 Poszukiwani zgł. ul. Rzgow-  
 ska 98 m. 12 8566—1

**inż. Karol Folkierski**

**Al. Kościuszki 3, I p.**  
 tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej**

Porada prawno-administracyjna  
 w sprawach technicznych

am 200 zł za wyrobienie  
 mi posady inkasenta, eks-  
 pedjenta lub magazyniera  
 mogą służyć referencjami  
 Oferty pod „Praca” 8558

oszukuje inteligentną  
 osobę do dzieci Kiliń-  
 skiego 60 poprz. of. III p  
 m. 47 8576-1

ofer mechanik poszukuje  
 Uposady prywatnej nie pije  
 i nie pali Oferty pod „Me-  
 chanik” do „Rozwoju”  
 8568-2

**Lokale i mieszkania**

rzyjmę panią na miesz-  
 kanie Zachodnia 39 m.  
 12 8570—2

rzyjmę pana na mieszka-  
 nie Kilińskiego 104, pra-  
 wa ofic. III p, m. 29  
 8568—1

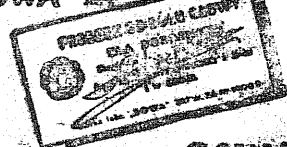
**Zagubione dokumenty**

Zaginal dowód osobisty na  
 imię Bolesława Wielicho-  
 wskiego wydany w Magi-  
 stracie m. Konin ziemia  
 Kaliska 8560—3

**ACZNE.**

rzybłąkał się pies rasy-  
 wliczej czarny podpalaj-  
 ny odebrać Wólczańska 6  
 Wrocławski. 8564—1

**WZELNI DÓŁ GŁÓWNY**



ZAKŁAD... „SOMA”

wyrobów laboratorium przy  
 aptece S. HAMBURGA  
 S-ka w Łodzi: Główna 50

**Instrumenty**  
**muzyczne**

naitaniej sprzedaje pracow-  
 nia instrumentów muzycznych.  
**Feliksa Boniewicz**  
 Łódź, ul. Targowa 1, 8,  
 Dla szkół nauczycieli i uc-  
 ni ustępstwa. 4075—

**KLRY JĘZYKÓW**  
**NOWOŻYTYCH**

A. Kretschnerowej  
 i A. Liebichówny  
 Wólczańska 123. Przyjmują za-  
 pisy na wykłady języków nowo-  
 żytnych codziennie z (wyjątkiem  
 soboty) od godz. 6—8 wieczorem

**Dr. St. Biegaj**  
**powrócił**

Moniuszki 11 Tel. 62—22  
 Choroby skórne i weneryczne.  
 Przyjmuje od 8-10 r, i od 3-8 w

**CENA OGŁOSZENIA**

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr.  
 komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duży  
 50 gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 90 wyrazów—u, raz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem  
 i w tekście podzielną na 3 części, pierwsza na 5 kł-rów. Akcydensov e i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. ant drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za  
 zupełnie ogłoszenia przyjmuje ci. do godz. 1-0j po 1-0j 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już  
 ogłoszenia ogłoszenia ogłoszenia ogłoszenia. Rozwój można zamawiać w Zgrosu n p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego lubo Zambrze  
 Adres w poradniku: 13 35-trzeciście — 30—21